

UCHWAŁA NR
RADY MIASTA JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

z dnia r.

w sprawie nadania nazwy ronda w mieście Jastrzębie-Zdrój

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1153)

Rada Miasta Jastrzębie-Zdrój uchwała:

§ 1. Nadaje się nazwę: **Rondo Braci Ranoszków** rondu zlokalizowanemu na skrzyżowaniu dróg publicznych: ulicy Armii Krajowej, Władysława Broniewskiego i al. Jana Pawła II w granicach działek ewidencyjnych o numerach: 916/61, 918/61, 1893/68 i 939/57 (obręb ewidencyjny Jastrzębie Zdrój, mapa 1), będących własnością gminy Jastrzębie-Zdrój.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Jastrzębie-Zdrój.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

UZASADNIENIE

do projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ronda w mieście Jastrzębie-Zdrój Rondo Braci Ranoszków

Proponowana nazwa: **Rondo Braci Ranoszków** będzie wyrazem hołdu władz i mieszkańców miasta złożonego czterem braciom Ranoszków: podpułkownikowi pilotowi Gerardowi Karolowi, kapitanowi Joachimowi, podporucznikowi pilotowi Ginterowi i kapitanowi Franciszkowi, związanych rodzinie z Jastrzębiem, synów Franciszka i Marii z domu Besuch.

Bracia Ranoszkowie urodzili się w miejscowości Wierzbie koło Lublińca, gdzie ich ojciec Franciszek (brat prof. Rudolfa Ranoszka), urodzony w 1884 r. w Moszczenicy był nauczycielem, skierowanym tam do pracy jako kierownik szkoły. Franciszek Ranoszek senior, w wolnej Polsce pracował w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Mysłowicach, a od 1924 r. pełnił funkcję inspektora szkolnego w Tarnowskich Górach. W 1933 r. przeszedł na emeryturę i powrócił do rodzinnej miejscowości. Rodzina Ranoszków zamieszkała w willi położonej na skraju Parku Zdrojowego, przy ówczesnej granicy Moszczenicy i Jastrzębia, o obecnym adresie – ul. 1 Maja 54. Synowie państwa Ranoszków kontynuowali w tym czasie edukację na poziomie zdecydowanie wyższym od międzywojennych standardów. Najbliższą przyszłość mieli związać z wojskowością, a ich wyjątkowe losy zdeterminował wybuch II wojny światowej, podczas której bohatersko bronili ojczyzny i walczyli o jej wyzwolenie. Przybliżają je nieprzeciętne życiorysy braci Ranoszków.

Gerard Karol Ranoszek – urodził się w 1911 r. W rodzinnej wsi Wierzbie uczęszczał do szkoły powszechnej, później kontynuował edukację w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Księcia Jana II Opolskiego w Tarnowskich Górach. Po zdanej w 1930 r. maturze rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Gdańskiej. W 1931 r. ukończył kurs szybowcowy na Sokolej Górze koło Krzemieńca oraz szkolenie na samolotach turystycznych w Nowym Targu i Krakowie. W 1932 r. po czterech semestrach przerwał studia by odbyć służbę wojskową w lotnictwie. Jesienią tego roku przeszedł kurs podchorążych rezerwy przy II batalionie 73 Pułku Piechoty w Oświęcimiu (w 23 Dywizji Piechoty), a od 15 lutego 1933 r. szkolił się w Szkole Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Dęblinie. Po jej ukończeniu 15 sierpnia 1933 r. otrzymał przydział do 3 Pułku Lotniczego w Poznaniu, a potem w 4 Pułku Lotniczym w Toruniu. 1 stycznia 1935 r. został promowany na podporucznika pilota. W okresie tym startował w ogólnopolskich zawodach lotniczych i był instruktorem pilotażu w Ministerstwie Komunikacji oraz pilotem doświadczalnym w Instytucie Technicznym Lotnictwa. Powrócił na Politechnikę Gdańską, aby dokończyć studia. W 1938 r. został przez niemieckie władze uczelni skreślony z listy studentów (w latach 1921-1939 gdańska uczelnia działała pod nazwą Technische Hochschule der Freien Stadt Danzig, czyli Wyższa Szkoła Techniczna Wolnego Miasta Gdańska). Wobec powyższego postanowił dokończyć studia na Politechnice Warszawskiej, czemu przeszkodził wybuch wojny. W 1940 r. uzyskał od spotkanego przypadkowo w Blackpool dziekana Wydziału Mechanicznego PW pisemne potwierdzenie ukończenia studiów bez otrzymania dyplomu inżyniera (absolutorium).

Pod koniec sierpnia 1939 r. został zmobilizowany i przydzielony do 24 Eskadry Rozpoznawczej. Do jednostki dotarł dopiero 10 września. Ponieważ w eskadrze było wielu innych, bardziej doświadczonych pilotów, powierzono mu transportowanie samolotów i loty łącznikowe. 15 września sprowadził z Pińska LWS-3 Mewa, a 17 września, wraz z ppor. obs. Feliksem Sobieralskim, także na Mewie poleciał na poszukiwanie kwatery Naczelnego Wodza. Samolot został ostrzelany z ziemi, tak, że pilot przymusowo wylądował w rejonie Horodenki. Ranoszek zdołał uciec przed nadchodzącą Armią Czerwoną i na własną rękę dotarł do Warszawy. Stamtąd dostał się do Nowego Targu i dalej przez Słowację i Węgry do Francji.

Trafił do bazy Lyon-Bron. 29 maja 1940 r. został wysłany do St Étienne w grupie kpt. Tadeusza Rolskiego na przeszkolenie na francuskim sprzęcie, ale już po dwóch dniach grupę wycofano do Lyon-Mions, gdzie piloci ukończyli szkolenie na Caudronach CR-714. 16 czerwca pilotom przydzielono MS-406, na których odlecieli do Gaillac. Stamtąd, na pokładzie dwóch Caudronów Goellandów, ewakuowali się przez Tuluzę, Montpellier i Perpignan do Afryki. Z Oranu Ranoszek dostał się do Casablanki, a następnie statkiem via Gibraltar do Anglii. Został przeszkolony na Hurricane'ach i 8 grudnia 1940 r. przydzielony do 32 Dywizjonu Myśliwskiego

RAF (32 Squadron). W kwietniu 1941 r. przeszedł do 306 Dywizjonu „Toruńskiego”, w którym latał głównie na patrole obronne. Nocą z 10 na 11 maja 1941 r., podczas ostatniego, wielkiego nalotu na Londyn, ostrzelał wrogi bombowiec, który uznano mu jako uszkodzony (był to He 111).

7 lutego 1942 r. Ranoszek odszedł do stacjonującego w Exeterze 307 Dywizjonu Myśliwskiego Nocnego „Lwowskiego”. Przeszkolił się do nowego rodzaju działań i zaczął latać bojowo na patrole. Nocą z 27 na 28 czerwca 1942 r., lecąc z sierż. robs. Jerzym Trzaskowskim, został naprowadzony na pojedynczy niemiecki samolot Do 217. Nad miejscowością Devon celnie ostrzelał i uszkodził Niemca. Nocą z 4 na 5 sierpnia 1942 r. ta sama załoga naprowadzona na dwa Ju 88, w przeciagu niecałych 15 minut zestrzeliła oba samoloty.

Z 24 na 25 września 1942 r. wystartował z kpt. robs. Stanisławem Sawczyńskim. Ranoszek otrzymał przez radio powiadomienie o niemieckich bombowcach. Z bardzo bliska ostrzelał bombowiec, który eksplodował. Resztki samolotu wpadły do morza, zaś rozbryzgany olej ze zniszczonego samolotu całkowicie pozbawił pilota możliwości patrzenia na wprost. Po paru nieudanych próbach starcia zacieku, Ranoszek podjął odważną decyzję lądowania, niemalże na ślepo.

Po śmierci mjr. pil. Jana Michałowskiego w wypadku lotniczym, który miał miejsce 21 marca 1943 r., Ranoszek czasowo przejął obowiązki dowódcy 307 Dywizjonu. Zdał je 1 kwietnia 1943 r. mjr. pil. Jerzemu Orzechowskiemu. W czerwcu 1943 r. odszedł na odpoczynek bojowy, otrzymując przydział do sztabu 10 Grupy Myśliwskiej RAF (10 Group) na stanowisko polskiego oficera łącznikowego. Do dywizjonu powrócił 21 maja 1944 r., obejmując dowództwo tej jednostki.

Nocą z 1 na 2 września 1944 r. Ranoszek z Trzaskowskim polecili na daleki lot nad Szczecin. Ich Mosquito dostał się w silny ogień przeciwlotniczy. Po powrocie do bazy i bezpiecznym lądowaniu okazało się, że w samolocie było około 100 przestrzelin, z kłapy lewego skrzydła zostały tylko żebra, zaś osłona działek na przodzie samolotu została częściowo oderwana. 20 grudnia 1944 r. Ranoszek przekazał dowództwo „Lwowskich Puchaczy” kpt. Stanisławowi Andrzejewskiemu. Odszedł z dywizjonu i wyjechał na kurs sztabowy do US Army Command and General Staff Office w Fort Leavenworth w Stanach Zjednoczonych. Od 16 maja 1945 r. pełnił obowiązki sztabowe w dowództwie 84 Grupy Myśliwskiej RAF (84 Group) w okupowanych Niemczech. Od 19 lipca 1945 r. służył w polowej składnicy materiałowej 408 Air Stores Park, a od 8 grudnia 1945 r. w bazie w Quakenbrück, gdzie stacjonowało kilka technicznych jednostek lotnictwa polskiego.

Gerard Ranoszek zakończył służbę w Polskich Siłach Powietrznych w polskim stopniu majora i brytyjskim Squadron Leader (wcześniej czasowo miał stopień funkcyjny Acting Wing Commander). Za czyny wojenne odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 9682), trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, czterokrotnie Medalem Lotniczym, Polowym Znakiem Pilota (nr 1191), brytyjskim Distinguished Flying Cross oraz medalami pamiątkowymi. W 1947 r. zdemobilizował się i wyemigrował do Południowej Afryki. Założył tam własne przedsiębiorstwo, które dobrze prosperowało i stało się jego źródłem utrzymania. Kontynuował także latanie, posiadając licencję pilota i samolot sportowy Piper Twin Comanche, na którym latał do 1986 r. W latach 70. i 80. kilkakrotnie odwiedzał Polskę, w 1988 r. ofiarowując Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie swój mundur z czasów wojny. Po wojnie odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Major Gerard Ranoszek zmarł 17 lipca 1992 r. w RPA w wieku 80 lat. Po kremacji jego prochy sprowadzono do Polski, na Cmentarz Wojskowy na Powązkach w Warszawie.

Joachim Ranoszek – urodził się w 1913 r. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Wierzbui, a następnie do Gimnazjum w Tarnowskich Górach. Studiował farmację na Uniwersytecie Poznańskim (od 1 września 1930 r.) oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie uzyskał dyplom w czerwcu 1937 r. Został zatrudniony najpierw w Tarnowskich Górach, a od 1 VII 1937 r. pracował w aptece w Katowicach (przy rynku). 30 sierpnia 1939 r. został zmobilizowany do 505. Szpitala Polowego w Krakowie, gdyż po studiach został przeniesiony (z kategorią D) do Pospolitego Ruszenia. W dzień później wyruszył do Krakowa, ale bombardowania niemieckie spowodowały, że dopiero 8 września zameldował się w swojej jednostce, lecz już pod Rzeszowem, dokąd ów szpital został ewakuowany. Ewakuacja była kontynuowana i 17 września, w obliczu natarcia ze wschodu Armii Czerwonej, zakończyła się w Rumunii. Joachim został internowany w Calarasi koło Bukaresztu. Pod koniec 1939 r. przez Jugosławię (Belgrad) i Grecję (Saloniki, Ateny) – statkiem dotarł do Francji (Marsylia) pod koniec lutego 1940 r. Na początku marca znalazł się w armii francuskiej (Camp de Carpiagni), potem został przeniesiony do szkoły podchorążych służby zdrowia w Combourg (w departamencie Ile et Villaine). W końcu kwietnia, już jako plutonowego podchorążego przydzielono go do 3.

Dywizji w Camp de Coëtquidan. W maju 1940 w obliczu klęski Francji (kompletne rozbitcie jej armii przez Wehrmacht) wycofał się z resztkami 3. Dywizji przez Nantes, a następnie już tylko z paroma niedobitkami dotarł do Bordeaux.

W pierwszych dniach lipca angielskim statkiem węglowym dotarł do Wielkiej Brytanii. Został przydzielony do I. Kompanii Sanitarnej (jako plutonowy podchorąży) w Szkocji (w pobliżu Cupar). Na początku 1941 r. odkomenderowano Joachima do Szpitala Paderewskiego w Edynburgu jako magistra farmacji. Pracował tam wówczas znany chirurg prof. Jurasz. Pod koniec 1942 r. Ranoszek przeniesiony został do lotnictwa polskiego w Londynie, z przydziałem do Government Chemist Laboratories (London-Holborn) już z oficerskim stopniem. Następnie skierowano go do jednostki M.A.5, gdzie służył przez kolejne 3 lata, badając środki spożywcze oraz kontrolując sterylność wody konsumowanej przez wojsko. Na ten temat opublikował kilka prac w brytyjskich czasopismach naukowych. W latach 1942-1944 pełnił funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego w Anglii. Po zakończeniu wojny w 1945 r. podjął dalsze studia w Anglii.

W 1948 r. wyjechał do Afryki. Pracował kolejno w Kenii, Ugandzie i Tanganice. Osiadł w Afryce Południowej, gdzie został właścicielem fabryki farmaceutycznej. We wrześniu 1948 wyjechał do Afryki Południowej (dziś RPA), gdzie już przebywał starszy brat Gerard Karol, a dokąd później miał dotrzeć młodszy brat Franciszek Antoni (studiujący w Szkole Technicznej w Woolwich – Anglia). W latach 1948-1950 był pracownikiem kontraktowym firmy farmaceutycznej w Kenii, Ugandzie i Tanganice (dziś Tanzania, po połączeniu z Zanzibarem). Będąc w Afryce Zwrotnikowej nabawił się malarii (choroba wywoływana przez pierwotniaka – zarodźca malarii – Plasmodium vivax, przenoszonego przez samice komara Anopheles) i po jej ciężkim przebiegu powrócił do Południowej Afryki, dopiero w 1953 r. Wówczas ożenił się i zamieszkał w mieście East London, gdzie został kierownikiem wytwórni farmaceutycznej. W 1965 r. nabył tam Aptekę Miejską (City Pharmacy). Żona zmarła w 1968 r. Pozostał z córką, która po wyjściu za mąż zamieszkała w Johannesburgu. W 1977 r. sprzedał aptekę i przeszedł na emeryturę, mając 64 lata. Słabe zdrowie, które było jego zmorą od młodości, a także skutki przebytej malarii, dusznica bolesna, nadciśnienie – sprawiły, że całkowicie pożegnał się z zawodem aptekarskim. Zmarł w 1997 r.

Ginter Ranoszek urodził się w 1917 r. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Wierzbiu, a następnie do Gimnazjum w Tarnowskich Górach. Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej ukończył "Szkołę Orłąt" w Dęblinie i został skierowany do Bazy Lotniczej nr 3 na lotnisku Ławica koło Poznania. Następnie został przydzielony do II Plutonu w 66 Eskadrze Obserwacyjnej w Skniłowie. Od 1 do 16 września 1939 r. na samolocie obserwacyjno-łącznikowym Lublin R-XIIID wykonywał loty rozpoznawcze, współpracując z Wołyńską Brygadą Kawalerii z Armii "Łódź". Od 16 września odbywał loty bojowe na samolocie rozpoznawczo-bombardującym PZL-23B "Karaś" w 23 Eskadrze Rozpoznawczej Armii "Lublin". 17 września został zestrzelony w rejonie Horodenki i ranny trafił do radzieckiej niewoli. Został osadzony w obozie w Starobielsku, gdzie został zamordowany przez NKWD 9 kwietnia 1940 r.

Franciszek Ranoszek urodził się w 1920 r.

Po klęsce wrześniowej przedarł się na Węgry, potem do Rumunii, gdzie trafił do miejsca internowania polskiego rządu w Băile Herculane. Stamtąd podjął skuteczną próbę dotarcia do Francji. Dalszy jego żołnierski szlak prowadził do Szkocji, potem do podchorążówki, gdzie był szkolony na cichociemnego. W angielskiej akademii wojskowej przeszedł specjalne przeszkolenie w zakresie radiolokacji. Jako młody oficer obsługiwał radary sprzężone z artylerią przeciwlotniczą, rozmieszczoną m.in. wokół siedziby rodziny królewskiej. Prawie codziennie spotykał młodą wówczas księżnę Elżbietę, późniejszą królową.

Na znak protestu przeciwko „sprzedaniu” Polski przez aliantów i pozbawieniu polskich żołnierzy udziału w defiladzie zwycięstwa w Londynie, podobnie jak jego brat Ginter, odmówił przyjęcia obywatelstwa brytyjskiego, opuszczając Wielką Brytanię. Zamieszkał w Johannesburgu, gdzie poznał swoją przyszłą żonę Marię Skowrońską, córkę zastępcy dyrektora Gabinetu Prezydenta RP Mościckiego. Pracowitość i uzdolnienia, jakie cechowały wszystkich Ranoszków, pozwoliło mu osiągnąć dobry status ekonomiczny i społeczny. Utrzymywał żywy kontakt z Ambasadą RP w Pretorii, przy której uruchamianiu służył cenną radą i pomocą. Razem ze swoim starszym bratem Gerardem Karolem, biznesmenem, zaopatrywali Uniwersytet Warszawski w niezwykle cenne dzieła. Na tym uniwersytecie ich stryj prof. dr hab. Rudolf Ranoszek był kierownikiem Katedry Wschodu Starożytnego - twórcą filologii Wschodu Starożytnego. Kpt. inż. Franciszek Ranoszek od lat sześćdziesiątych przyjeżdżał do Polski, gdzie w Warszawie jego dwoje dzieci Dorotę i Marka bierzmował Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński. Ostatnie lata Franciszka Ranoszka, szczególnie te po

śmierci jego żony, to niemal dwukrotne odwiedzanie Polski w ciągu roku. Regularnie odwiedzał swoje i swoich braci miejsce urodzenia – Wierzbie w gminie Koszęcin, gdzie jego ojciec Franciszek - inspektor szkolny w Tarnowskich Górach w okresie II RP, był kierownikiem szkoły podstawowej. Utrzymywał serdeczne kontakty z Towarzystwem Przyjaciół Śląska w Warszawie. Często gościł w Jastrzębiu i Moszczenicy, skąd wywodzi się ród Ranoszków. Odwiedzał Żory, w których w 1938 roku ukończył Gimnazjum Klasyczne, dzięki czemu władał łaciną i greką. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Proponowana nazwa ronda będzie doskonałym dopełnieniem jednolitego i konsekwentnego układu nazewnictwa ulic i rond na szlaku głównego ciągu komunikacyjnego miasta (aleja Ludwika Piechoczka - Rondo Powstań Śląskich - aleja Józefa Piłsudskiego - Rondo im. gen. Władysława Sikorskiego - aleja Jana Pawła II - ul. Armii Krajowej – Rondo ks. kard. Stefana Wyszyńskiego), związanego z „wolnościową” historią naszego miasta, regionu i kraju. W jego sąsiedztwie zlokalizowane są także ulice: gen. Władysława Andersa, Szarych Szeregów i Ofiar Faszyzmu.